

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-7



Partner wydania

ORLEN

Galeria Sztuki Gdańskiej



Odszedł
Andrzej Socha

▶ Str. 8

**SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA**



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 673 | 18.06.2021 r. ISSN 2544-2864

Antykwariat Rejs poleca

"Jujka" to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

▶ Str. 2

Morze nasze Morze. Po I Forum Morskim Radia Gdańsk

Stare i nowe wyzwania w gospodarce morskiej, myślenie o przemyśle morskim w perspektywie dekad, a nie jednej kadencji, sprawy pracownicze portowców i marynarzy, mapa kraju jak komunikacyjne szprychy, miraż powrotu biało-czerwonej bandery – to tylko kilka z wielu wątków I Forum Morskiego Radia Gdańsk. Czas najwyższy, by podjąć rzeczową dyskusję i otrzymać odpowiedzi na podstawowe pytania. Będzie, mamy nadzieję, polska bandera, ale na pokładach będą załogi z obcych państw (najczęściej spoza UE).

▶ Str. 4

Mimo wszystko wierzę w polską reprezentację

Z Romanem Józefowiczem, piłkarzem Lechii w latach 1979-1985, zdobywcą Pucharu Polski w 1983 roku, rozmawialiśmy przed meczem ze Słowacją i po nim. Były gracz Lechii mimo wszystko wierzy w polską reprezentację

▶ Str. 10

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

Wstyd idzie z Gdańska... aż do Watykanu



Minęło półtora roku od dnia, w którym prezydent Gdańska przekazała na placu św. Piotra, przy płotku u wejścia do Bazyliki św. Piotra w Watykanie, papieżowi Franciszkowi zaproszenie na 40. rocznicę Porozumień Gdańskich. Wśród 172 państw z którymi Stato della Citta del Vaticano utrzymuje relacje dyplomatyczne nie ma... gminy Gdańsk. Protokół Prefektury Domu Papieskiego wymaga zaproszenia ze strony głowy państwa i wsólnoty religijnej. Ani Dulkiwicz, ani Grzelak nie pełnią posługi państwowej czy też kościelnej... - To nie pierwszy przypadek gdy A. Dulkiwicz zachowuje się jak uliczny sprzedawca - komentuje Piotr Gierszewski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska. ▶ Str. 2



Akapit wydawcy

Farmazonią jak potrząskani.

Marcin Fijolek został prezydentem Rzeszowa, bo... obywatele wzięli udział "w przepięknym święcie demokracji".

Ale...

Dopiero po wyborze Fijolka rozpocznie się od Rzeszowa powrót "do samorządności, do wolności, jedności i demokracji".

Fijolka wybrano więc w przedpokoj demokracji? Wyborem tym Fijolek się jednak nie brzydzi i do gabinetu po Tadeuszu Ferencu wprowadzi się z przyjemnością.

Tam zameldowany będzie krzewił demokrację. Według wytycznych Trzaskowskiego objawionych w Gdańsku.

Przede wszystkim należy "odzyskać dla nas te instytucje" - "odpolitycznić wszystkie te instytucje zawłaszczone przez PiS"

TK, KRS, prokuraturę.

Sądy już nie, bo sądy mamy na wiecach po swojej stronie.

Rechoty

Śpiewamy razem "Wolne sądy".

Odpolitycznienie Rzeczypospolitej zapewnią politycy PO. To gromada dojrzałych do władzy mężów i żon.

Aktualnie sfrustrowanych, ale...

Już doświadczonej w rządzeniu i do rządzenia przygotowanych.

Według wzoru Balcerowicza i Sachsa.

Dla nas więc miliony, a dla was, obywatele, kropelki z tych milionów kapiące.

Szczegóły tłumowi patrycjusz na Ołowiance podała A. Dulkiwicz.

Nastrój był sielski.

Śpiewak-Dowbór, Nieroda, Stelmasiewicz, Chmiel, Rybicki będą teraz oszczędzać wodę, jeździć jak Rozenek tramwajem raz na 10 lat oraz nosić ubrania po dziadkach rodzicach i sąsiadach.

Co wyróżnia prezydent Gdańska.

Umyje się ona teraz raz w tygodniu, porzuci 3 auta które ma pod ręką, a w zielonej sukni spędzi całą kadencję?

Polska, w niej Warszawa, Rzeszów i Gdańsk, zostaną wreszcie odbudowane na wartościach - na prawdzie, na równości, na sprawiedliwości.

"Je...ć" Prawo i Sprawiedliwość.

To pozytywny refleks tych wartości ozdobiony rechotem Trzaskowskiego.

Prawdziwa ekonomia politycznej chciwości na władzę. Ekonomia naszych wartości.

Marek Formela

F(ig)raszka

*Piękna nasza Polska cała
Dzielnicowa by się zdala
Są pieniądze i jest władza
Ale ciągle PiS przeszkadza
Wdzięczny w Gdańsku się
Trzaskowski
Co ma zawsze czyste
włoski
"Maladżec" z tego chłopaka,
Ciut podobny do Nowaka
Jak coś powie, a jak
stanie...
Robi niezłe z mózgu pranie
Radość budzi wśród
gawiedzi
Bo wygląda chociaż bredzi.*

Liczba

6612 zł

koszt agencji ochrony
do... ochrony strefy
kibiców Man. Utd.
podczas finału UEFA

7 250 zł

koszt wynajęcia toalet
przez Gdańsk na finał
UEFA

Cytat tygodnia

*- Przeżywamy dużą
niestrawność, bo ten mecz
był w naszym wykonaniu
bardzo słaby - trener
Bogusław KACZMAREK
w rozmowie z red.
Włodzimierzem
Machnikowskim*

*- Ze względu na Nowy Ład
liderzy PO muszą wykazać
jakąś formę aktywności,
ale wyjazdom pana
Trzaskowskiego towarzyszą
hasła destrukcyjne a
nie konstrukcyjne - prof.
Kazimierz KIK z UJK w
Kielcach w rozmowie z red.
Olga Zielińską*

"Gość dnia" - RADIO
GDAŃSK

Wstyd idzie z Gdańska... aż do Rzymu

Minęło półtora roku od dnia, w którym prezydent Gdańska przekazała na placu św. Piotra, przy płotku u wejścia do Bazyliki św. Piotra w Watykanie, papieżowi Franciszkowi zaproszenie na 40. rocznicę Porozumień Gdańskich. Wśród 172 państw z którymi Stato della Citta del Vaticano utrzymuje relacje dyplomatyczne nie ma... gminy Gdańsk. Protokół Prefektury Domu Papieskiego wymaga zaproszenia ze strony głowy państwa i wsólnoty religijnej. Ani Dulkiewicz, ani Grzelak nie pełnią posługi państwowej czy też kościelnej... - To nie pierwszy przypadek gdy A. Dulkiewicz zachowuje się jak uliczny sprzedawca - komentuje Piotr Gierszewski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska.

4 grudnia 2019 r. Aleksandra Dulkiewicz wzięła również udział w papieskiej audiencji generalnej, Media obiegrała wiadomość:

- Prezydent Gdańska spotkała się w Watykanie z papieżem Franciszkiem. Aleksandra Dulkiewicz przekazała papieżowi zaproszenie na 40. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych - brzmiała naprawdę niezłe, wręcz sensacyjnie.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz, jak wynika z oficjalnej strony Miasta (portal gdansk.pl), na zaproszenie organizatorów targów książki małych i średnich wydawnictw, wzięła w środę 4 grudnia 2019 r. udział w panelu "Gdańsk bez hejtu". Mówiła o „hejcie” i nienawiści w polityce i życiu publicznym. Pytania dotyczyły m.in. sytuacji w Gdańsku i w Polsce po zabójstwie prezydenta Pawła Adamowicza i tego, co możemy zrobić, by obniżyć temperaturę sporu politycznego.

Tego samego dnia, ale o godz. 9 Aleksandra Dulkiewicz, wraz ze swym pierwszym zastępcą Piotrem Grzelakiem wzięła udział w audiencji generalnej Ojca św. Franciszka na placu św. Piotra. Podczas krótkiej rozmowy na świeżym powietrzu prezydent grodu nad Motławą zaprosiła papieża Franciszka do Gdańska z okazji 40. rocznicy podpisania Porozumień Gdańskich. Co miało wspólnego zapraszanie poprzez płot Ojca świętego do Gdańska z etykietą dyplomatyczną? Niewiele. Jorge Mario Bergoglio, dobrze wykształcony jezuita i suweren Państwa watykańskiego, do brotliwie przeszedł do porządku dzien-

nego nad egzaltacją szefowej gdańskiej delegacji.

- Bardzo chcielibyśmy gościć Waszą Świątobliwość w naszym mieście! Gdańsk odegrał wielką rolę w wydarzeniach XX wieku. Tutaj, na Westerplatte, strzały z pancernika „Schleswig-Holstein” zapoczątkowały jedną z najstraszliwszych wojen - II wojnę światową. Tutaj też narodziła się Solidarność, największy ruch pokojowej, zwycięskiej rewolucji w Europie, który do dziś pozostaje wzorem dla wielu ruchów społecznego sprzeciwu. Nieodżałowany Jan Paweł II mówił: Światło idzie z Gdańska! - napisała we wręczonym zaproszeniu (cyt. za portalem gdansk.pl - dop. red.).

Od zaproszenia odciął się NSZZ „Solidarność”. Rzecznik Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Marek Lewandowski poinformował:

- W związku z rozpowszechnianiem przez prezydent Gdańska Aleksandrę Dulkiewicz informacji o spotkaniu z papieżem Franciszkiem i zaproszeniem Jego Świątobliwości na rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych informujemy, że nie ma to żadnego związku z odbywającą się tego dnia audiencją prywatną papieża z Prezydium KK NSZZ „Solidarność” oraz z przedstawicielami Międzynarodowego Centrum Badań nad Fenomenem „Solidarność”.

Milczy na temat pielgrzymki nasz resort z gmachu przy ul. Szucha. Postanowiliśmy mimo to sprawdzić, idąc tropem niekonwencjonalnie wręconego zaproszenia, czy Ojciec Święty Jego Świątobliwość Franciszek

planuje wizytę w Gdańsku?

Zapukaliśmy do watykańskiej Nuncjatury. Ks. dr abp Salvatore Pennacchio nie jest nowicjuszem, w dyplomacji watykańskiej pracuje od 40 lat, także na trudnych odcinkach (w Afryce, w Indochinach, w b. Jugosławii), a od 2016 r. jest Nuncjuszem Apostolskim w Rzeczypospolitej Polskiej. Jego zadaniem jest reprezentowanie papieża (głowy Stolicy Apostolskiej) wobec władz państwa lub organizacji międzynarodowej, podtrzymywanie poprawnych stosunków między Stolicą Apostolską a rządem danego kraju, prowadzenie rokowań dotyczących relacji Państwo - Kościół (konkordat, umowy, porozumienia, konwencje) i dialog i współdziałanie z władzami świeckimi. Na pewno odpowie.

Radca Nuncjatury monsignore Andrea Francia zajął się naszym zapytaniem. Jednak wątpliwe, aby w sprawie niekonwencjonalnego zaproszenia do Gdańska stanowisko zajmował Sekretarz Stanu ks. kardynał dr Pietro Parolin.

Wiemy też, że nie tyle przyjedzie do nas Ojciec Święty, co pojedą do niego polscy biskupi. Episkopat Polski podał oficjalny komunikat o planowanej wizycie w Watykanie 14 maja br. "Na przelomie września i października br. biskupi polscy udadzą się do Watykanu z wizytą „ad limina Apostolorum” (dosł.: do progów Apostołów). W związku z trudną do przewidzenia sytuacją sanitarną nie jest jeszcze znana konkretna data wizyty. Zostanie ona ustalona i podana do wiadomości w terminie późniejszym” - czyta-

my w komunikacie.

Ale to nie jest efekt dyplomatycznej szarży Aleksandry Dulkiewicz.

Co warszawskiemu MSZ wiadomo o ewentualnej planowanej wizycie Ojca Świętego? Czy były prowadzone rozmowy z Nuncjaturą Stolicy Apostolskiej? Jakie są plany Ojca Świętego co do wizyty w Gdańsku i czy forma zaproszenia podczas audiencji generalnej głowy Kościoła i Państwa Watykańskiego była tą właściwą? Nadal czekamy na odpowiedzi resortu ministra Zbigniewa Raua.

Nie mamy, póki co, odpowiedzi ze strony prezydent Gdańska, czy był odzew, czy były podejmowane dalsze stosowne starania?

Cierpliwie czekamy na odpowiedź, jak i przede wszystkim - na wizytę papieża Franciszka.

Nie mamy, póki co, odpowiedzi ze strony prezydent Gdańska, czy był odzew, czy były podejmowane dalsze stosowne starania?

Cierpliwie czekamy na odpowiedź, jak i przede wszystkim - na wizytę papieża Franciszka.

- To nie pierwszy przypadek, gdy A. Dulkiewicz zachowuje się jak uliczny sprzedawca. Protokół watykański w tej sprawie jest jednoznaczny - komentuje dla "Gazety Gdańskiej" Piotr Gierszewski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska.

Czy to jeszcze dyplomacja czy już kandydaci na dyplomatów?

Za wyprawę do Rzymu 3-osobowej delegacji zapłacono z budżetu 16 tys. złotych.

ASG

Personalia

✓ Goście poniedziałkowego "Śniadania polityków" serwowanego w Radiu Gdańsk przez red. Piotra Kubiaka różniąc się w wielu kwestiach... jedynomyślnością wykazali się w ocenie szans piłkarzy Polski w zawodach na murawie z piłkarzami ze Słowacji. Nutka optymizmu połączyła Jarosława Sellina typującego 2:1 dla ekipy Sousy, Sławomira Rybickiego obstawiającego 2:0, Andrzeja Kobylarza optymistycznie stawiającego 3:1, a nawet Michała Urbaniaka, który skłaniając się do pesymistycznego remisu, ostatecznie wybrał 2:1. Żeby taka polska zgodność panowała podczas debat w parlamencie europejskim? No, ale kolejnym gościem "Śniadania" będzie już łatwiej, bo Polacy będą już po wyprawie na mecz o wszystko do Hiszpanii, a przed meczem o honor ze Szwecją.

✓ Bardzo ważną komisję konkursową powołała prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz. Nieduże, znaczne grono będzie oceniać projekty budowlane dotyczące prac konserwatorskich i restauratorskich w obiektach podlegających ochronie, których właściciele mogliby liczyć na miejską dotację na poziomie nawet 50-70 proc. kosztów. Rekomendacje dla szefowej samorządu będzie przygotowywać 3-osobowy zespół, któremu przewodniczy Janusz Tarnacki - zastępca dyr. wydziału urbanistyki i architektury - miejski konserwator zabytków, a w składzie są także: Jacek Jabłoński - kierownik referatu architektury zajmującego się Wrzeszczem oraz polityczny stronnik prezydent Gdańska, przedsiębiorca, radny i przewodniczący komisji kultury, Andrzej Stelmasiewicz - ten sam, który w korekcie oświadczenia majątkowego za 2019 rok, złożonego rok później, przypomniał sobie, że zapomniał o 800 tys. zł dywidendy z własnej spółki. Czwartym członkiem komisji, ale bez prawa głosu, jest Natalia Kosierb, którą wskazano jako sekretarza gremium.

✓ Gdańsk nie ustaje w produkcji politycznych uniesień. Tym razem A. Dulkiewicz poinformowała, że gmina przystępuje do programu "Solidarni w Rozwoju: Gdańsk-Polska-Europa-Świat". Tym razem ma chodzić o "solidarność społeczną", "solidarną ekonomię", "solidarne myślenie", a także o "zieloną solidarność", ale bez szczegółów dotyczących gdańskich wyrębów wytypowanych drzew i zabudowy otulin leśnych. Radą programową tego gremium kieruje prof. Jerzy Hausner, b. sekretarz PZPR, wicepremier w rządzie SLD, który podczas konferencji prasowej wyjaśnił wyższość ekonomii wartości nad ekonomią chciwości. Nie wyjaśnił jednak na czym polegała ekonomia wartości która miała polegać na nieplaceniu świadczenia chorobowego za pierwsze dni zwolnienia lekarskiego. W konferencji prasowej zapowiadającej ten kolejny spektakl publicznej pobożności społecznej wzięli także udział: Patrycja Medowska - ECS, prof. Cezary Obracht Prondzyński - UG, Katarzyna Laskowska - ARP SA, dr Barbara Stepnowska - PG i Dorota Sobieniecka, dyr. Gdańskiego Klubu Biznesu. Uczestnicy konferencji w Hevelianum nie płacili za parkowanie, bo chciwość gdańskiej administracji jest aplikowana selektywnie.

Antykwariat Rejs poleca

"Jujka" to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

W ramach przypominania twórców lokalnych polecamy niewielki, ale wydany bardzo starannie edytorsko albumik "Jujka" z rysunkami satyrycznymi Zbigniewa Jujki. Książka została wydana w 2004 roku przez Wydawnictwo słowo/obraz terytoria na 50-lecie twórczości autora.

Zbigniew Jujka był Powiślaninem. Urodził się w 1935 roku w Starym Targu. Znamy go przede wszystkim z publikacji w licznych czasopismach, dziennikach. Gdańszczanie często zaczęli czytać "Dziennik Bałtycki", w którym autor przez ponad 30 lat był redaktorem graficznym, od jego "Dzienniczka". Cykl ten ukazywał się do 1963 roku do końca życia

artysty, z przerwą na stan wojenny.

Zbigniew Jujka przez rysunki satyryczne komentował najważniejsze wydarzenia polityczne i społeczne upływającego tygodnia. Był również autorem wielu ilustracji książkowych i plakatów. Wydał kilkadziesiąt albumów autorskich. Był laureatem kilkunastu nagród na międzynarodowych konkursach i wielu prestiżowych nagród krajowych. Zmarł w 2019 roku.

Często zbyt szybko zapominamy o tych, którzy odeszli, a przecież bawił nas i pobudzał do refleksji przez ponad 50 lat.

Tomasz Łunkiewicz



GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń
Nakład zgodny z ustawą o VAT

26.06.2021

GODZ. 15:00-21:00

PLAC PRZED MUZEUM II WOJNY
ŚWIATOWEJ W GDAŃSKU

To jedyny taki dzień wypełniony
koncertami, świadectwami
oraz fragmentami
wystąpień papieskich.

Bilety w cenie 10 zł na koncert
Arki Noego oraz 10 zł na pozostałe
trzy koncerty dostępne na
bilety.muzeum1939.pl oraz
w kasach Muzeum.

FESTIWAL
**deca
logue**

10 PROSTYCH
SŁÓW!

ARKA NOEGO
LUXTORPEDA
JÓZEF SKRZEK
DECALOGUE

organizator



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.

patronat honorowy
Metropolity
Gdańskiego



patronat medialny



Morze nasze Morze. Po I Forum Morskim Radia Gdańsk

Stare i nowe wyzwania w gospodarce morskiej, myślenie o przemyśle morskim w perspektywie dekad, a nie jednej kadencji, sprawy pracownicze portowców i marynarzy, mapa kraju jak komunikacyjne szprychy, miraż powrotu biało-czerwonej bandery – to tylko kilka z wielu wątków I Forum Morskiego Radia Gdańsk. Czas najwyższy, by podjąć rzeczową dyskusję i otrzymać odpowiedzi na podstawowe pytania. Będzie, mamy nadzieję, polska bandera, ale na pokładach będą załogi z obcych państw (najczęściej spoza UE).

Bez wytyczonego celu ekonomicznego i społecznego, bez środków na jego zrealizowanie, sprzyjającego otoczenia prawnego stworzonego przez parlamentarzystów, bez dobrej koniunktury i woli politycznej deklaracje pozostaną w sferze słów i podzieli los tzw. stępki pod prom Batory. Można opowiadać o polskiej banderze i jej powrocie na morza, jednocześnie rejestrując zakupiony statek na Malcie... Jest i pierwsza jaskółka zmian: to dobre wyniki naszych portów i przekierowanie zainteresowania z Zachód – Wschód na Północ – Południe. Czas najwyższy zacząć szanować tych, którzy te wyniki wypracowują. To ważne, bo transport morski pozostaje fundamentem międzynarodowego handlu, obsługując 82 proc. wolumenu światowego obrotu towarami.

Kadry na dziś i na jutro

Brak odpowiedzi ze strony rządu na pytania: co dalej ze stoczniami, co z doposażeniem Marynarki Wojennej, czy stać nas na budowę własnych jednostek do transportu skroplonego gazu naturalnego i skroplonego gazu porafinacyjnego? Małe udziały europejskich stocznii w globalnej produkcji stoczniowej, ale nie można tłumaczyć się nieustannie konkurencją ChRL i dumpingiem azjatyckim.

Pierwszy krok już został zrobiony, skoro tematami I Forum Morskiego Radia Gdańsk, którego finał odbył się 10 i 11 czerwca br., były perspektywy na przyszłość polskiej gospodarki morskiej i odbudowa przemysłu stoczniowego oraz morską energetykę wiatrową.

Uczestnicząc w jednej z debat 10 czerwca br. Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG



NSZZ „Solidarność”, mówił o brakach profesjonalnych załóg na statkach, kadr w stoczniach i w portach.

– Nadal jesteśmy w fazie cofania się, a nie rozwoju. Poza kształceniem oficerów marynarki handlowej i Marynarki Wojennej, szkolnictwo morskie leży. Mamy dramatyczny brak załóg nieoficerskich. Powróci polska bandera, ale będziemy zmuszeni zatrudniać złożone z obywateli innych państw załogi nieoficerskie. To dotyczy też przemysłu stoczniowego i portów – mówił Krzysztof Dośła na antenie Radia Gdańsk. Zwrócił też uwagę na jakość kadr: – Nowe technologie wymagają dobrze wykształconych pracowników. Nie możemy brnąć w upowszechnianie kiepskiej jakości zatrudnienia. Jeśli chcemy, aby nasze stocznie i nasi armatorzy byli konkurencyjni, mieli dobrze wyposażone statki i wykwalifikowane załogi, nie możemy opierać się na najtańszych formach zatrudnienia.

Przypomniał podstawową prawdę, szukając odpowiedzi, dlaczego to się nie udaje:

– Podmiotem uchwalania i funkcjonowania przepisów

oraz wszystkich projektów powinni być ludzie. Uczestniczyłem w dyskusjach nad zmianami kodeksu morskiego i w pracach nad hipoteką morską, które nic nie przyniosły. Wolałbym, żebyśmy świadomie kształtowali przyszłość, zamiast przewidywać. Musimy dokonać analizy i oceny stanu obecnego. Trzeba wyciągnąć wnioski z błędów, które proces świadomego kształtowania przyszłości gospodarki morskiej zakłócają. Przykład to kształcenie oficerów MW, tyle że na okrętach sprzed lat czterdziestu. Atrakcyjne projekty morskie się pojawiają, ale kto je będzie realizował? – pytał Krzysztof Dośła.

Związkowy lider zadał „symboliczne” pytanie, czy najbardziej poszukiwanym pracownikiem ma być tłumacz egzotycznych języków? Odpowiedź dotyczy też portów, w których przy pracach przeładunkowych pojawiają się tzw. trampkarze z agencji pracy tymczasowej i cudzoziemcy. Stąd zagrożenia, a nawet ofiary śmiertelne w portach i w stoczniach, w sytuacji, gdy iluzją jest bezpieczeństwo pracy.

Człowiek, marynarz, portowiec

Opinie o symbiozie pracy marynarza, dokera i stocznio-wca prezentowali na antenie radia Andrzej Kościak, przewodniczący Krajowej Sekcji Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”, Adam Tyłski, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „Solidarność” oraz pomorski radny i kierownik oddziału Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Gdyni Aleksander Kozicki. Tematami przewodnimi dyskusji były kwestie bezpieczeństwa pracy, wynagrodzeń oraz warunków zatrudnienia.

– Praca w portach zawsze będzie należeć do niebezpiecznych, biorąc pod uwagę ilość ciężkiego sprzętu, towaru i masy przeładunkowej, warunki atmosferyczne czy skomplikowane operacje, które muszą wykonywać zespoły robocze 24 godziny na dobę – zaczął Adam Tyłski.

Co ciekawe, pracujące w portach i terminalach ciągniki nie są poddane dozorowi inspekcji drogowej, a ich stan techniczny wymaga nie tylko kontroli, ale natychmiastowej reakcji.

Wśród stocznio-wców występuje problem zastępowania stosunku pracy przez samozatrudnienie. To pociąga daleko idące konsekwencje braku jakichkolwiek zobowiązań poza finansowymi. Aleksander Kozicki, radny Sejmiku Województwa Pomorskiego, mówił wręcz o procesie dehumanizacji procesu pracy, gdy relacja personalna „domyka się poprzez fakturę”.

– Chcielibyśmy, żeby urząd morski badał wypadki przy pracy, wydawał zalecenia powypadkowe, w jaki sposób poprawić bezpieczeństwo. Urząd Górniczy przecież skrupulatnie bada każdy wypadek w górnictwie. W portach tego nie ma – zauważył Tyłski.



Pieniądze wprawiają w ruch

Dialog społeczny teoretycznie nie kończy się porozumieniami z partnerami społecznymi, których skutkiem jest powstawanie lepszych miejsc pracy. Przypomniał ten model Adam Tyłski, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „S”, zauważając przytomnie, że zapewnienie pracownikom portów pełnego bezpieczeństwa

– Morze to jedna z naszych tematycznych specjalizacji. Nosimy morze w naszych sercach. Postanowiliśmy wykorzystać tę specjalizację i zaprosić do wspólnej debaty na tematy morskie decydentów, przedstawicieli pracodawców i pracowników z branży morskiej, ekspertów i naukowców – powiedział Adam Chmielecki, prezes i redaktor naczelny Radia Gdańsk.

Radio Gdańsk przy okazji Forum wręczyło nagrody, biorąc pod uwagę ilość ciężkiego sprzętu, towarów i masy przeładunkowej. Może zatem umowy? Tak, o ile zysk nie będzie



postawiony na miejscu nr 1. W przetargach jednym z kryteriów powinno być to, czy dana firma zatrudnia pracowników na podstawie umowy o pracę, czy są one objęte układami zbiorowymi, porozumieniami z pracodawcami.

– Musimy czerpać z doświadczeń kolegów z zagranicy. Ważny jest dialog społeczny, który kończy się porozumieniami i umowami z partnerami społecznymi, skutkującymi lepszymi miejscami pracy – powiedział Tyłski.

Okazja

I Forum Morskie Radia Gdańsk było okazją, by zapoznać jego słuchaczy z mechanizmami i ideami związanymi z wykorzystaniem morza. To przecież nasz region.

i zwalczania min morskich. Nagrodę Żagiel Roku dla menedżera związanego z gospodarką morską (niestety, już pośmiertnie) otrzymał inż. Piotr Soyka, oddany, jak mało kto, swojej firmie – Gdańskiej Stoczni Remontowej.

Biało-czerwona, dumna bandera, powiewa na nielicznych jednostkach pływających. Nasi marynarze pracują u obcych armatorów. W 2020 roku Polska miała 96 cywilnych statków transportowych. Pod narodową flagą pływało ich 16, m.in. jednostki Żegluga Gdańskiej i trzy statki pełnomorskie. To znak czasów, ale tak być nie musi.

Artur S. Górski
Fot: Radio Gdańsk/
Roman Jocher
za stroną
solidarnosc.gda.pl



88 ofiar straszliwego wybuchu w estońskim laboratorium amunicyjnym

Tallin, 16. 6. (tel. wł.). W pobliżu Tallina nastąpiła wczoraj olbrzymia eksplozja.

Podczas ładowania pocisków wyleciało w powietrze laboratorium przy składach amunicji, przyczem także nastąpiła eksplozja niektórych składów materiałów wybuchowych.

Równocześnie powstał pożar lasu, który zdołano jednak wkrótce ugasić, tak, że ocalały wielkie składy amunicji rozmieszczone w lesie.

Eksplozja była tak gwałtowna, że w promieniu 4 kilometrów wyleciały z okien wszystkie szyby.

Prezydent państwa i głównodowodzący sił zbrojnych udali się natychmiast na miejsce katastrofy.

Tallin, 16. 6. (PAT). Wśród zabitych znajduje się 9 oficerów. Dotychczas spod gruzów wydobyto 9 trupów.

Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu. Ogień nie został wprawdzie jeszcze zupełnie ugaszony, lecz składy amunicji są już bezpieczne. Szkody materialne nie są zbyt znaczne.

Wyjaśnienie przyczyn eksplozji, która nastąpiła podczas ładowania pocisków jest w toku.

Tallin, 16. 6. (PAT). Estońska agencja telegraficzna donosi: Urzędowa lista ofiar wybuchu w laboratorium składów amunicji zawiera nazwiska 59 zabitych i 29 rannych.

Przyczyny wybuchu prawdopodobnie nie da się ustalić.

Ofiary katastrofy będą pochowane na koszt państwa w piątek dnia 19-go b. m.

Szczegóły katastrofy

Ryga 16. 6. (PAT). Z Tallina donoszą: Naczelny dowódca armii estońskiej

Dwie katastrofy w Norwegii

Samolot pasażerski rozbił się o skaliste wybrzeże fiordu

Oslo, 16. 6. (PAT). Pasażerski samolot norweski, kursujący na linii Bergen — Trondhjem — Tromsø roztrzaskał się dziś rano z powodu mgły, o skały góry Lahesten, na północnym wybrzeżu fiordu Sognef.

Szczałki samolotu znalezione na występie skalnym na wysokości 400 m.

4 członków załogi i trzech pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

Katastrofa pociągu pospiesznego

Oslo, 16. 6. (PAT). Pociąg pospieszny Oslo — Trondhjem wykołcił się dziś rano w okolicy miejscowości Barkaa — Garli. 7 osób odniosło obrażenia, szkody materialne są bardzo duże.

Jugosławia bije Austrię w meczu o puchar Davisa

Wiedeń, 16. 6. (PAT). Mecz tenisowy o puchar Davisa Jugosławia — Austria zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Jugosławii 4:1.

gen. Leidoner w deklaracji, złożonej przedstawicielom prasy, omówił przyczyny i okoliczności wielkiego wybuchu w składach amunicji, który pociągnął za sobą szereg ofiar w ludziach (jak dotąd stwierdzono śmierć 40 osób).

Gen. Leidoner, który osobiście kierował akcją ratunkową po wybuchu, stwierdza, że w krytycznym dniu w budynkach, mieszczących zapasy amunicji, oraz w sąsiednich laboratoriach pracowało ogółem 17 osób. W chwili, gdy wszyscy pracownicy znajdowali się na swych stanowiskach, nastąpił wy-

buch w jednym z laboratoriów, powodując pożar, który niebawem przerodził się na sąsiednie składy amunicyjne.

Pożar obejmując poszczególne budynki składów, powodował kolejne detonacje bądź to zapasów gotowych już pocisków, bądź też materiałów wybuchowych.

Na miejsce wypadku przybył prezydent republiki, minister spraw wewnętrznych i minister opieki społecznej. Akcja wydobywania rannych i zabitych z pod gruzów trwa w dalszym ciągu.

Demonstracje bezrobotnych w Krasnymstawie

Dwie ofiary agitacji wyrotowej

(o) Lublin, (tel. wł.). W dn. 15 bm. w Krasnymstawie miały miejsce zajścia ze strajkującymi na robotach publicznych, domagającymi się w niezwykle agresywny sposób znacznego podwyższenia płac. Dodac należy, że w Krasnymstawie wszyscy bezrobotni znaleźli pracę na uruchomionych robotach.

Przy rozpraszaniu strajkujących z przed gmachu starostwa doszło do starcia z policją, w wyniku czego dwóch demonstrantów zostało rannych, jeden z nich zmarł.

Dokonano szeregu aresztowań, m. inn. aresztowany został t. zw. „komitet strajkowy”, stale podburzający robotników do strajków i demonstracji.

Aresztowanie napastników hitlerowskich domagają się gdańskie stronnictwa opozycyjne

Gdańskie stronnictwa opozycyjne domagają się od Senatu aresztowania wszystkich narodowych socjalistów, którzy brali udział w ostatnich napadach na zebrania partii opozycyjnych, a przede wszystkim aresztowania po wyleczeniu tych członków bojówek narodowo-socjalistycznych, którzy ranni zostali podczas starcia z uczestnikami zebrania stronnictwa niemiecko-narodowego w dniu 12 b. m. i znajdują się obecnie w szpitalu.

Pozatem wniesiona jest skarga do sądu, domagająca się od władz miej-

skich odszkodowania za zdemolowanie sali w Domu św. Józefa.

Frakcje opozycyjne Volkstagu: socjalistyczna, centrowa oraz niemiecko-narodowa zgłosiły interpelację, w której żądają od Senatu zniesienia zarządzenia dowództwa policji gdańskiej, zmuszającego policjantów do zapisania się do narodowo-socjalistycznych organizacji szturmowych i do używania pozdrowienia hitlerowskiego, przyczem policjanci mają żądać pozdrowienia tego także od publiczności. (PAT.)

Inspekcyjna podróż p. premiera Składkowskiego

P. Premier zatrzymał się m. in. w Mińsku Mazowieckim

Warszawa, 16. 6. (PAT.) Dnia 16 bm. w godzinach rannych p. premier Sławoj-Składkowski przeprowadził inspekcję biur Starostwa, Urzędu Skarbowego Kasy Skarbowej i Urzędu Pocztowego w Węgrowie w woj. lubelskim. Następnie p. premier odbył konferencję z miejscowym starostą, który poinformował p. premiera o sytuacji gospodarczej w powiecie i prowadzonych robotach.

W dalszej podróży inspekcyjnej p. premier zatrzymał się w urzędzie gminnym w Grębkowie pow. Węgrów, interesując się budżetem i życiem gminy, a następnie w Mińsku Mazowieckim, gdzie odbył konferencję ze starostą.

Kopiec na Sowińcu osiągnął wysokość 17 metrów

Kraków, 16. 6. (PAT.) Sypany na Sowińcu pod Krakowem kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego osiągnął już wysokość 17 metrów. Obecnie sypane są warstwy ziemi na wysokości 18-go metra.

Wysokość kopca, jak wiadomo, wynosić będzie 36 m. od podstawy.

Praca nad sypaniem kopca trwa w żywym tempie od 6 rano do zmierzchu. Obecnie odbywają się również w całej pełni prace nad splantowaniem otoczenia kopca.

Kłeska gradowa w powiecie dziśnieńskim

Głębokie, 16. 6. (PAT.) W dn. 14 bm. w godzinach popołudniowych przeszła nad powiatem dziśnieńskim wielka burza gradowa, która zniszczyła w wielu miejscowościach zboże, wyrządzając rolnikom ogromne straty. Dotychczas ustalono, że najbardziej ucierpiały od kłeski gradu wioski: Porpliszcz, Kruszyno, Rajówka, Łosinówka i Bryczoniki, gminy pozorockiej. Celem oszacowania strat wyznaczono specjalną komisję.

Tragiczna wyprawa na Rysy

Turysta Kwaśny z Bielska zabił się, towarzyszkę jego zdołano uratować

Zakopane, 16. 6. (PAT). W poniedziałek, 15 bm. o godz. 19,15 zawiadomiono z Morskiego Oka w Tatrach tutejsze tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że na Rysach zaszła jakaś katastrofa, gdyż slychać stamtąd wołania o ratunek. Bezwzględnie po alarmie udala się na miejsce wypadku ekspedycja tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego, która około godz. 24-tej dotarła na miejsce wypadku i znalazła wzywającą ratunku w stanie silnego wyczerpania turystkę p. Hildę Urbanke z Bielska, a o kilkanaście metrów od niej no-

wyżej w żłebie Rysów zwłoki jej towarzysza 24-letniego Alfreda Kwaśnego z Bielska. Zwłoki sprowadzono dziś rano do Zakopanego.

Według relacji p. Urbanke katastrofa miała przebieg następujący: Oboje turyści około godz. 14-ej wybrali się po przybyciu do Morskiego Oka z Zakopanego bezpośrednio na Rysy i wybrali drogę niebezpieczną, prowadzącą stromym żłebem.

Po jakimś czasie p. Urbanke uczuła się zmęczona, wobec czego towarzyszył jej poprosił ją, aby pozostała na miejscu i oczeki-

wala jego powrotu, poczem zaczął się piąć żłebem dalej w górę. W pewnym miejscu zbrzozył ze żłebu i zniknął z oczu swej towarzyszkii.

Okolo godz. 17-ej p. Urbanke zauważyła, że z góry toczy się — jak jej się w pierwszej chwili zdawało — w tumanie kurzawy śnieżnej, jakiś głaz. Gdy jednak domniemany głaz zatrzymał się o jakieś 40 m. ponad nią, spostrzegła z przerażeniem, że to jej towarzysz. Pobiegła ku niemu i stwierdziła, że uległ on śmiertelnym obrażeniom.





Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Odszedł Andrzej Socha

W wieku 71 lat odszedł od nas Andrzej Socha, wyjątkowy artysta malarz, niezwykła osobowość gdańskiej sztuki. Lubiany i doceniany członek Związku Polskich Artystów Plastyków, obdarzony wyjątkowym czuciem artystycznym.

Odszedł cicho, nie skarżąc się na dolegliwości. Nagle znalazł się w szpitalu, nie powiadamiając bliskich, tak aby nikomu nie zrobić kłopotu. Tak też żył, był artystą, o którym mówiło się iż stanowi osobny byt. Takim był malarzem, sam stanowił o swoich wyborach. Pamiętam, że przez wiele lat naszej znajomości tylko raz podzielił się wątpliwościami, sam decydował o swojej sztuce. Był osobą wyjątkowo uczciwą, przyjazną i życzliwą. Środowisko gdańskich artystów opuściła osoba wyjątkowa, dobry artysta i dobry człowiek.

W styczniu 2016 roku napisałem tekst zatytułowany "Andrzej Socha – malarz myśli":

Siłę swojego malarstwa Andrzej Socha, gdański artysta, czerpie z głębin talentu, intelektu i smaku. Żadne style, prądy czy kierunki nie miały wpływu na jego twórczość. Tak sam deklaruje i jak mówi jego widzenie sztuki rodziło się w zaciszu i zakamarkach artystycznej świadomości, którą starał się odseparować od zewnętrznego świata.

Może właśnie dlatego w studenckich czasach jego koncepcje malarskie spotykały się z małym zrozumieniem. Także, dzisiejsze poszukiwanie porównań, zestawianie jego twórczości z inną, czy szukanie analogii nie ma sensu. Choć nie ma tak dobrze, aby gdzieś, ktoś, nie mógł myśleć podobnie, a poza tym otaczająca rzeczywistość nie jest też bez znaczenia i wpływu na osobowość.

Przypomniał mi się malarz, o którym pisałem przed laty. Trudno mówić o podobieństwie, ale przy oglądaniu prac Andrzeja Sochy poczułem jakąś więź duchową łączącą obu artystów. Prowadzi mnie ona w rejony modernistycznych poszukiwań francuskiej malarzy międzywojnia i do tej charakterystycznej kreski, która dla wielu malarzy jest swoistym DNA. To jak linie papilarne pozostające niezmiennie już do końca życia. Każdy ma inne, ale rozpoznawalne. Myślę o Ludwiku Klimku, artyście polskiego pochodzenia z Cieszyna. Mieszkał we Francji, tam tworzył i tam został pochowany. Mało znany w Polsce, ale posługiwał się podobną kreską, podobną paletą barw oraz zbliżonym łączeniem technik. Oczywiście może to być tylko moje wrażenie, którego



Andrzej Socha

mogłem szczęśliwie doświadczyć dzięki oglądanej kiedyś prywatnej sopockiej kolekcji tego wielkiego artysty. Jednak te moje odczucia zrozumiałem dopiero później, pomogły mi

one we właściwym odczytaniu prac Sochy i pewnej filozofii otaczającej jego malarstwo, zapewne wynikającej również z powściągliwego usposobienia artysty.

Andrzej Socha, kiedy wspominał o swoich nauczycielach malarstwa, pani Blance Olszewskiej z lubelskiego plastyka oraz gdańskich profesorach Kazimierzu Ostrowskim i Jacku Żuławskim, a także ich kulturze i pojmowaniu sztuki, podkreślał, że w swo-

ich wykładach kładli nacisk raczej na zrozumienie zasad i wskazywanie drogi, niż na samą naukę. Szkoła była więc jedynie etapem i nie odwołuje się nigdy do niej, profesorów czy autorytetów. Sam tworzy koncepcję malowania, nie ma odniesień. Obraz zrodzony

jedynie dzięki rzeczywistym doznaniom objawia się gdzieś między głową, a ręką i prowadzi dukt pędzla tak, a nie inaczej, ale nie bezmyślnie. Pozostawia fragment pierwszej myśli, czy pierwszego skojarzenia. Często słabo rozpoznawalny, ale jest. Ujawnia się kolorem, fragmentem kompozycji, linią czy kreską. Kieruje wówczas myśli we właściwą stronę. Nie opowiada historii. Te znaki w połączeniu tworzą pewien alfabet. Na początku dość trudny. Jego kreacja nie jest prosta, ale po chwili wszystko staje się zrozumiałe, bo są to znaki estetyzujące i adekwatne do rzeczywistych przedmiotów.

W jednym z wywiadów artysta mówił o tym dystansowaniu się od rozmaitych tendencji, ale też bronił swojej postawy, która pozwalała mu zachować różnorodność i poruszać się cały czas w granicach czystej sztuki. Sztuki, która rzeczywiście nie wszystkim musi się podobać i nie wszyscy muszą się z nią identyfikować, nie mówiąc już o jej kupowaniu. Jednak doświadczenia amerykańskie, azjatyckie i europejskie pozwoliły mu docenić swoją pracę, która sama w sobie stanowi już wielką nagrodę i jest radością jego życia.

Andrzej Socha to artysta nieodgadniony o spokojnym usposobieniu, opanowany, nie goniący za poklaskiem i promocją, mało zauważalny, nie poddający się modom i tendencjom. Artysta w 2015 roku uhonorowany został Specjalną Nagrodą Marszałka Województwa Pomorskiego za wybitne zasługi w dziedzinie twórczości artystycznej, za wielki kunszt warsztatu i niezwykłą estetykę oraz za upowszechnianie i ochronę kultury na rzecz mieszkańców województwa pomorskiego.

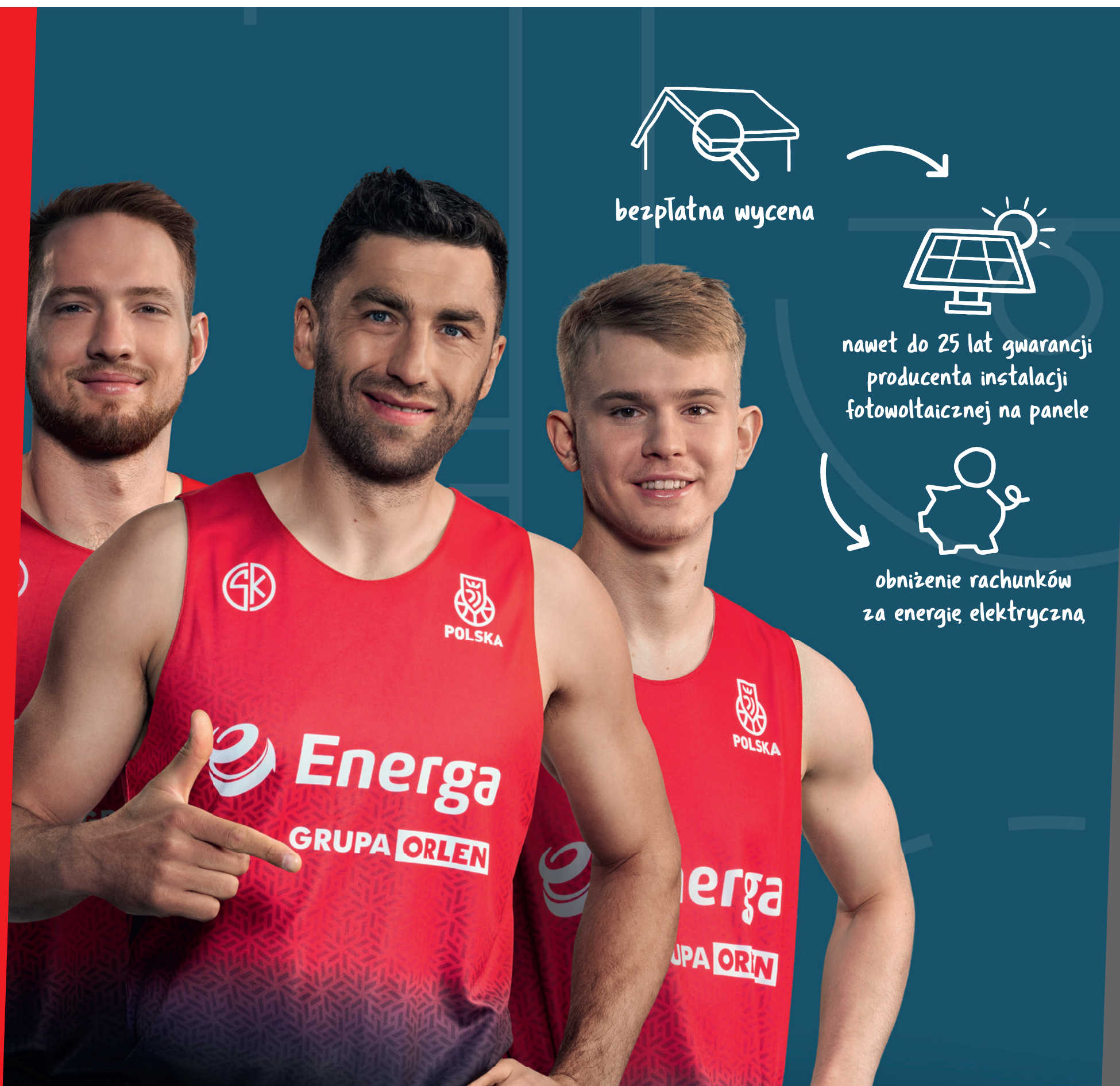
Stanisław Seyfried
fot. Stanisław Seyfried, Ryszard Kowalewski



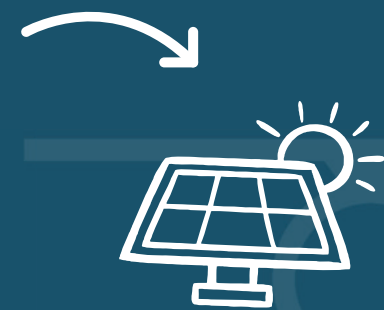
Andrzej Socha, Modelka, 1972, olej, akryl, płótno



Andrzej Socha, Oliwa, 2012, olej, akryl, płótno



bezpłatna wycena



nawet do 25 lat gwarancji
producenta instalacji
fotowoltaicznej na panele



obniżenie rachunków
za energię elektryczną

SKUTECZNA TAKTYKA NA OSZCZĘDZANIE?

FOTOWOLTAIKA OD ENERGA OBRÓT

➤ Zadzwoń na 555 555 505
lub wejdź na energa.pl

 **Energa** | GRUPA ORLEN
Obrót

Mimo wszystko wierzę w polską reprezentację

Z Romanem Józefowiczem, piłkarzem Lechii w latach 1979-1985, zdobywcą Pucharu Polski w 1983 roku, rozmawialiśmy przed meczem ze Słowacją i po nim. Były gracz Lechii, mimo wszystko, wierzy w polską reprezentację

Przed meczem ze Słowacją

- Dla polskich kibiców EURO 2020 tak naprawdę zaczynają się mecze reprezentacji Polski ze Słowacją. Jakże są pana oczekiwania, nadzieje związane z występem Polaków?

- Wierzę w nich. Mam jakieś dobre przeczucia. Naprawdę wierzę, że daleko zajdą, że będą to mistrzostwa Polaków.

- Dotychczasowe mecze pod wodzą trenera Sousa nie napawają jednak optymizmem.

- To nie jest jakaś wykładnia. Pamiętam jak sparingi przed mistrzostwami świata w 1974 roku były nieciekawe, a wszyscy wiemy jak to się skończyło.

- Najczęstszym pytaniem w ostatnich dniach, godzinach było - w jaki składzie zagramy? Czy to taka zasłona dymna i skład trenera Sousa już ma ustalony czy rzeczywiście ma jakieś wątpliwości?

- Wydaje mi się, że już przed ostatnim sparingiem z Islandią trener Sousa miał w głowie kto zagra na Euro. W sparingu chciał sobie spraw-

dzić alternatywy na wypadek gdyby coś toczyło się nie po naszej myśli. Chciał wiedzieć na kogo postawić, kto może być jokerem w trudnej sytuacji. To jednak nie wypaliło i w meczu z Islandią nie znalazł takiego zawodnika, który mógłby przechylić szalę na naszą korzyść, który po wejściu z ławki zrobiłby różnicę.

- W grupie teoretycznie silniejszą są Hiszpania i Szwecja. Mecz inauguracyjny ze Słowacją, teoretycznie najsłabszą drużyną w grupie, to chyba dobra szansa na dobre rozpoczęcie mistrzostw?

- Moim zdaniem Słowacy nie są najsłabszą drużyną w naszej grupie. Uważam, że najsłabsi są Szwedzi. Słowaków lubię, wielu ich gra w polskiej lidze. Wystarczy wspomnieć Dusana i Lukasa Haraslin, których znamy z występów w Lechii. Nie życzę im źle, ale z Polską przegrają.

- Na co pana zdaniem stać Polskę?

- Uważam, że stać przynajmniej na ćwierćfinał. Jak do-



brze pójdzie to może jeszcze wyżej.

Po meczu ze Słowacją

- Polska reprezentacja zgasiła pana optymizm sprzed pierwszego meczu?

- Mimo wszystko nadal wierzę w naszą reprezentację.

- Jest pan mocno zawiedziony meczem ze Słowacją?

- Uważam, że nie byłoby tak źle, gdyby Krychowiak nie zachował się tak, jak się

zachował. Dla mnie był do zmiany w przerwie i wszystko by grało. Tak uważam, ale szczerze mówiąc to nie Krychowiak, a trener nie poukladał jak trzeba.

- Ciągłe rotowanie zestawieniem linii obrony chyba nie pomogą w jej zgraniu.

- Dobrze, dobrze, ale grali zawodnicy, którzy w swoich klubach coś tam grają. Grają dobrze Bednarek, Bereszynski, Glik. Nikogo innego nie wybierzemy, bo nie ma z kogo wybierać.

- Niestety, niejako tradycyjnie przy udziale naszej reprezentacji w dużej imprezie drugi mecz jest "meczem o wszystko". Zagramy z Hiszpanią i na pewno nie będziemy faworytami.

- Na pewno nie. Hiszpania ostatnie dwa mecze zagrała na 0:0. Moim zdaniem 1:1 da nam nadzieję.

- Jest pan chyba jednym z nielicznych optymistów.

- Mimo wszystko jestem optymistą. Mówię to szczerze. Mówię, że zremisujemy z Hiszpanią i wygramy ze Szwecją.

- To duży optymizm, biorąc pod uwagę to co pokazali Szwedzi z Hiszpaniami, umiejętnie broniąc się przez praktycznie cały mecz.

- Ja mimo wszystko wierzę w naszą drużynę. Wszyscy wieszają psy na kadrze. Obrywa się Lewandowskiemu, ale co można zrobić jak nie ma kto mu dograć piłki w pole karne, tak jak ma w Bayernie, gdzie czeka na piłkę i strzela. Ktoś mu dogrywa. W kadrze nie ma takiego zawodnika.

Sam musi wracać, coś kombinować, żeby cokolwiek zrobić. Była jedna sytuacja, w której przesadził. Mógł podać, ale nie podał i uderzył z nie wiadomo jakiej pozycji.

- Zawód po pierwszym meczu jest duży. Słowacja nie jest jakąś potęgą piłkarską i liczyliśmy na udaną inaugurację mistrzostw. Łatwiej byłoby grać w kolejnych meczach, a tak jesteśmy pod dużą presją i po drugiej kolejce, przy niekorzystnym układzie wyników, możemy nie mieć już szans na wyjście z grup.

- Uważam, że gdyby nie było czerwonej kartki, to byśmy ten mecz wygrali. Teraz pozostaje tylko gdybanie. Obecnie w Europie każdy z każdym może powalczyć. Nie ma już takich sytuacji jak kiedyś, że gdy spotykały się dwie drużyny to było wiadomo, że która wygra wysoko. Trzeba być optymistycznie nastawionym i wierzyć, że wreszcie się uda.

Rozmawiał
Tomasz Łunkiewicz



Zmarł nasz kolega artysta malarz

Andrzej Socha,

wyjątkowy człowiek i niezwykła osobowość naszego środowiska. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków, lubiany, szanowany i doceniany. Straciliśmy w nim nie tylko artystę ale przede wszystkim dobrego kolegę i dobrego człowieka.

Miał 71 lat.

Rodzinie składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Okręg Gdański Związku Polskich Artystów Plastyków

O miejscu i terminie pogrzebu poinformujemy w osobnej wiadomości.



200. rocznica urodzin Cypriana Kamila Norwida

Patronami 2021 roku ogłoszonymi przez Sejm RP zostali: Stefan Kardynał Wyszyński, Krzysztof Kamil Baczyński, Stanisław Lem, Tadeusz Różewicz i Cyprian Kamil Norwid - wybitny poeta, dramaturg, filozof, a także artysta sztuk pięknych, którego twórczość plastyczna jest zdecydowanie mniej znana niż literacka. Towarzystwo Przyjaciół Sopotu mieszczące się w Dworku Sierakowskich przygotowuje cykl wydarzeń związanych z rocznicą urodzin wybitnego polskiego poety.

Do 18 czerwca w Sopocie trwa wystawa prezentująca cylindry i kapelusze inspirowane epoką romantyzmu. Kustoszem wystawy i jednocześnie autorką prezentowanych prac, którymi są cylindry i kapelusze jest sopocka malarka Roswita Stern. Artystka wykonała blisko 140 eksponatów, z których, po obejrzeniu wystawy, jeden można sobie wybrać. 20 czerwca na sopockim hipodromie podczas Gali Międzynarodowych Zawodów w Skokach CSIO przy dźwiękach Poloneza Fryderyka Chopina odbędzie się prezentacja kapeluszy inspirowanych modą XIX wiecznej epoki, w której żył Cyprian Kamil Norwid.

Sopocka wystawa cylindrów i kapeluszy otwiera cykl wydarzeń

poświęconych poecie. Jego dzieła prezentowane będą podczas spotkań z twórczością poety. Odbędą się również recitale fortepianowe oraz szósta edycja konkursu poetycko-plastycznego „Wiersz+Obraz” pod hasłem „Fortepian Szopena” Wydarzenie realizowane jest przy wsparciu Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu a także Gminy Miasta Sopotu. Prace na konkurs należy nadsyłać do 31 sierpnia 2021. Jury konkursu w składzie: Krzysztof Kuczkowski – poeta, Aleksandra Prusinowska – malarka, Stanisław Seyfried – krytyk sztuki, Roswita Stern – malarka, Maria Targońska – malarka, przyzna nagrody finansowe i rzeczowe. Szczegóły na stronie Towarzystwa Przyjaciół



Roswita Stern

Sopotu. Uroczysty wernisaz wystawy pokonkursowej odbędzie się 24 września 2021 w Dworku Sierakowskich.

Alfa Romeo

RACING



ORLEN

SPONSOR TYTULARNY

Bolid Alfa Romeo Racing ORLEN C37



PRZYJDŹ I ZOBACZ



Gdynia

📍 ul. Wielkopolska 239, Stacja Paliw ORLEN

Czekamy na Ciebie od 23.06 do 27.06

Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Z życia Sekcji Sportów Wodnych GZSiSS

Po fazie obostrzeń Sekcja Smoczych Łodzi i Sportów Wodnych ruszyła od kwietnia na wodę. Za podopiecznymi Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego zgrupowanie majowe w Przywidzu oraz pierwsze starty w Regatach o Puchar Polski w Kolbudach oraz Regatach Ogólnopolskich w Chełmnie.



Ważnym wydarzeniem w życiu „Smoków” były dwa seminaria przygotowawcze do spotkania młodzieży z niemiecką grupą z Borken, które odbyły się w dniach 3-6 czerwca 2021 roku w Przywidzu. W trakcie seminarium wychowankowie przygotowali program spotkania, a także wymyślili ćwiczenia sportowe na wodzie jak i te integracyjne na lądzie, które zostaną zaprezentowane w lipcu i sierpniu podczas wspólnego

spotkania w Człuchowie i Poznaniu. Seminarium zostało dofinansowane ze środków Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży.

Teraz na młodych sportowców czekają już ostatecznie szlify formy przed Mistrzostwami Polski Smoczych Łodzi, które odbędą się 20 czerwca na torze Regatowym „Brdy Ujście” w Bydgoszczy.

źródło GZSiSS



Rekrutacja na zajęcia sportowe GZSiSS

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego rozpoczął rekrutację na zajęcia sportowe w roku szkolnym 2021-2022.

Harmonogram rekrutacji

W celu odbycia rekrutacji należy złożyć deklarację dostępną na stronie www.gokf.gda.pl i przesłać ją na adres email: rekrutacja@ssm.gda.pl.

1. Składanie deklaracji kontynuacji uczestnictwa w zajęciach przez rodziców, prawnych opiekunów dzieci lub pełnoletnich uczestników w dniach 17.06.2021-27.06.2021 - Składanie deklaracji odbywa się drogą mailową na adres rekrutacja@ssm.gda.pl

2. Weryfikacja złożonych deklaracji kontynuacji uczestnictwa: 28.06.2021-01.07.2021

3. Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów

przyjętych i nieprzyjętych na zajęcia w placówce zgodnie z deklaracjami kontynuacji uczestnictwa: 02.07.2021 r.

ETAP I: REKRUTACJA – dotyczy wolnych miejsc na zajęcia

1. Składanie deklaracji uczestnictwa w zajęciach drogą mailową na adres rekrutacja@ssm.gda.pl w dniach 05.07.2021-11.07.2021

2. Weryfikacja złożonych wniosków: 12.07.2021 - 15.07.2021

3. Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów przyjętych i kandydatów nieprzyjętych na zajęcia w placówce - 16.07.2021

ETAP II: REKRUTACJA UZUPEŁNIAJĄCA - doty-

czy wolnych miejsc na zajęcia

1. Składanie dokumentów wymaganych w drugim etapie rekrutacji. Składanie deklaracji odbywa się drogą mailową na adres rekrutacja@ssm.gda.pl w dniach: 23.08.2021 - 24.08.2021

2. Weryfikacja złożonych wniosków: 25.08.2021 - 26.08.2021

3. Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów przyjętych i kandydatów nieprzyjętych na zajęcia w placówce - 27.08.2021

Kandydaci zamieszkali poza granicami Gminy Miasta Gdańska przyjmowani będą w przypadku wolnych miejsc po przeprowadzonym postępowaniu rekrutacyjnym.

źródło GZSiSS



AKCJA LATO

Zapisy na półkolonie oraz kolonie

w Gdańskim Zespole Schronisk i Sportu Szkolnego

Do wyboru bogata oferta rekreacyjno-sportowa i różnorodność turnusów.

Więcej szczegółów na stronie: www.gokf.gda.pl

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego